

JAN MIODEK

Wrocław

Z KłECKA do WrocławIA

Słowa klucze: Władysław Nehring, KłECKo, Wrocław, slawistyka

Władysław Nehring urodził się 23 października 1830 roku w KłECKu koło Gniezna w rodzinie Jakuba i Barbary z Gostomskich. Z jego zapisków o domu rodzinnym wylania się ogólna atmosfera przywiązania do rodziców i dwu młodszych sióstr (starsza z nich — Augusta Szafrńska — zmarła w roku 1851). W rodzinnym KłECKu ukończył Nehring szkołę elementarną, a w latach 1842–1850 był uczniem gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Studia na wydziale filozoficznym ukończył we Wrocławiu w roku 1855. W tymże roku przebywał również na studiach w Dreźnie, a w roku następnym uzyskał stopień doktora filozofii na podstawie pracy napisanej w języku łacińskim o Reinholdzie Heidensternie. Był uczniem Richarda Roepella (autora cenionej książki *Geschichte Polens*) i Gustawa Stenzla (badacza historii Śląska).

W notatkach wrocławskich Nehringa związanych z latami studiów wyczuwa się stan jego uniesienia patriotycznego, a także żarliwą pasję pracy. Twardy Wielkopolanin, walczący z codzienną studencką biedą, zafascynowany jest nauką. Podkreślić jednak należy, że obraz życia akademików polskich we Wrocławiu pełen jest w notatkach Nehringowych akcentów krytycznych — tak jak nie czuł się młody kłECKzanin dobrze wśród uczonych. Jak wyznawał, wołał Towarzystwo Wariatów (to późna odmiana wileńskich Szubrawców) — w większości maturzystów poznańskich, z którymi redagował pisemko „Marchołat” (po jednym ze spotkań towarzyskich napisał: „Wszyscyśmy się spili bez reguł estetyki”). Dokładniej odnotował swoją lekturę literacką niż naukową. Nic nie pisze o Towarzystwie Literacko-Słowiańskim, do którego należał w latach 1851–1855 (w roku 1851 wygłosił w nim wiele odczytów), a w półroczu 1852/1853 był jego prezesem. Nie zachował się też indeks Władysława Nehringa, ocalały tylko niektóre prace seminaryjne pisane po niemiecku oraz wypisy z lektury, noty, luźne pomysły, a także drobne teksty poetyckie, pisał zaś je wtedy, gdy kochał. A kochał od roku

1850 Paulinę Liske, którą wypatrzył raz w kościele, a potem na ulicy Wodnej w Poznaniu. Oboje tworzą wiersze pod wyraźnym wpływem literatury — pełne niepokojów, uniesień, zwrotów do czytelnika typu: „Mówię wam...”, „O! wy nie uwierzycie, jaką ja mam rozkosz” czy „Byłby może kto ciekawy, jakie postępy zrobiłem w skarbieniu wzajemności Pauliny”. Do zerwania tego związku doszło w roku 1852, gdy był już we Wrocławiu.

W tym czasie pracował również Nehring nad prozą literacką, do której zaliczyć można humorystyczne *Trzy chwile życia*, *Najdroższe wspomnienia* (o pobycie w Dreźnie i o miłości do uczennicy Marii) czy *Śmierć malarza. Obrazek fantastyczny*. Od doktoratu w roku 1856 wszelkie nieudolne próby literackie leżały już na samym dnie szuflady jego biurka.

W latach 1857–1868 pracował Władysław Nehring jako nauczyciel w gimnazjach w Trzemesznie i Poznaniu. W roku 1862 założył czasopismo „Tygodnik Poznański”. Był w powszechnej opinii pedagogiem doskonałym, twórczym, a wielkie uznanie zaczynały zdobywać jego prace historyczne i historycznoliterackie — z *Kursem literatury polskiej dla użytku szkół* z roku 1866 na czele.

Jak doszło do powrotu wielkiego klecczanina do miasta jego studiów — Wrocławia? Zacząć należy od przypomnienia, że na mocy dekretu króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV z 15 stycznia 1841 roku powstała na nadodrzańskiej uczelni Katedra Literatur i Języków Słowiańskich. A że „Jerozolimą Słowiańszczyzny” była wtedy Praga, nie może dziwić, że z Czech przybył do niej w roku 1842 pierwszy profesor — Franciszek Czelakowski, który jednak po siedmiu latach wrócił do Pragi. Pedagogiczną sławę zdobywają wtedy lektorzy Jan Mikołaj Fritz i ks. Wincenty Kraiński. W roku 1860 katedrę obejmuje profesor uniwersytetu berlińskiego Wojciech Cybulski, który w roku 1867 nagle umiera. Konkurs na stanowisko profesora wygrywa Władysław Nehring i w roku 1868 przejmuje wrocławską katedrę, którą będzie zawiadywał aż do roku 1907. W tym czterdziestoletnim prawie okresie aż trzykrotnie wybierany był na stanowisko dziekana Wydziału Filozoficznego, a w roku 1893 powierzono mu godność rektora Uniwersytetu Wrocławskiego. W roku 1878 obdarowany został srebrnym wieńcem Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, w roku 1882 wrocławska uczelnia świętowała 25-lecie jego pracy naukowej, w roku 1900 — 70. urodziny, a w 1906 — 50. rocznicę doktoratu. W tym okresie był współredaktorem „Archiv fuer Slavische Philologie” (1878–1879), członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie, Akademii Nauk w Petersburgu, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu oraz wielu innych słowiańskich i niemieckich towarzystw naukowych.

Mówi się w historii slawistyki, nawiązując do objęcia katedry po Cybulskim przez Nehringa, że uczonego romantyka zastąpił uczony pozytywista, pracujący metodą swego pokolenia. A dla tej generacji tekst zabytku literackiego, oczyszczony z błędów i wypaczeń, jest niewzruszoną podstawą wszelkiej dalszej analizy, studium literatury łącząc ze studium języka. Literatura jest tyleż świadectwem kultury umysłowej, co dokumentem języka — to podstawowy aksjomat filologiczny. Władysław Nehring — profesor pozytywista — wprowadził do stu-

diów uniwersyteckich zasadniczy ład: uzyskał etat dla lektora języka polskiego (Rafał Loewenfeld, Rudolf Abicht), nade wszystko zaś — związał się z formą pedagogiczną do tej pory nieznaną — stworzył seminarium uniwersyteckie, czyniąc z niego instrument świadomej nauki. Było to pierwsze seminarium polonistyczne naznaczone piętnem swoistej metody: filologii porównawczej w wariacie Władysława Nehringa, wyprzedzające późniejsze — jakże zasłużone — seminarium Romana Pilata we Lwowie.

To dlatego o latach 1868–1907 mówi się, że była to złota epoka w dziejach slawistyki wrocławskiej. Spod Nehringowej ręki wyszło 17 wypromowanych przez niego doktorów — Polaków, dwóch Niemców, Serb, Rosjanin i Żyd. Wielka, zachowana do współczesności biblioteka slawistyczna jest również jego zasługą — tak jak przeszła do historii powszechnie znana opieka nad Towarzystwem Literacko-Słowiańskim, a w szczególności wiekopomna rola budziela świadomości narodowej Ślązaków z nim związanych. Garnęli się zresztą do niego także studenci z Wielkopolski, Pomorza i innych stron.

Najsłynniejszy z nich — późniejszy wybitny historyk literatury i profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Ignacy Chrzanowski (1866–1940) — jako stypendysta Uniwersytetu Warszawskiego pojawił się u Nehringa w roku 1890 i tak pisał o wrocławskim uczonym:

Kochał gorąco kraj rodzinny i dlatego to właśnie katedrę wrocławską poczytywał za placówkę nie tylko naukową, ale i narodową. Rozumując, że jednym z najpotężniejszych czynników życia narodowego jest czysta nauka w ogóle, a cóż dopiero nauka, której przedmiotem jest życie narodu — pod postacią czy to języka, czy to literatury, czy innych czynników — z tym żywszą gorliwością i zapałem tym gorętszym krzewił tę właśnie naukę wśród młodzieży, rozbudzając w niej tym sposobem i utrwalać uczucia narodowe. I nie ulega najmniejszej wątpliwości, że długoletnia działalność profesorska Nehringa należy nie tylko do historii Uniwersytetu Wrocławskiego i do historii slawistyki, ale zarazem do historii polskiej pracy narodowej w ogóle, a pracy narodowej na Śląsku pruskim w szczególności

(dodajmy, że Nehring obdarował Chrzanowskiego swoją fotografią, przekazaną po 1945 roku naszej wrocławskiej polonistyce; zdobi ona jedną ze ścian dyrekcji Instytutu Filologii Polskiej, a sporządzony z niej portret profesora zawieszony jest w pięknie zrekonstruowanej sali jego imienia — dziś czytelnia instytutowej).

Zaliczany był Władysław Nehring do ścisłej czołówki slawistów tamtych czasów. Ich twórcza współpraca przynosiła imponujące rezultaty naukowe. Przywołać tutaj należy przede wszystkim współpracę z Vatroslavem Jagiciem — redaktorem „Archiv für slavische Philologie”. To w nim prowadził Nehring dział polski, przekazany w roku 1880 Aleksandrowi Brücknerowi, nowemu profesorowi slawistyki berlińskiej. Dzięki nim polonistyka stała się integralną częścią slawistyki europejskiej.

Największą pasją badawczą wrocławskiego uczonego były studia nad najwcześniejszymi zabytkami piśmiennictwa polskiego. Obok wspomnianego Brücknera jako jeden z pierwszych sporządził on wydania krytyczne wielu tekstów śre-

dniewiecznych, takich jak *Psalterz floriański*, *Skarga umierającego*, modlitwy, rotty przysięg sądowych. Plonem tych badań stało się dzieło o randze europejskiej — *Altpolnische Sprachdenkmäler. Systematische Übersicht, Würdigung und Texte* (Berlin 1886). Z ważniejszych dokonań Nehringa przywołajmy jeszcze studia nad pisarzami późniejszych epok — od Reja do Mickiewicza, zebrane w zbiorze *Studia literackie* (1884), oraz pracę z roku 1898 *Jan Kochanowski. Życie i dzieło*. Reprezentują one naukową krytykę filologiczną, do której przenosił autor metody pozytywistycznej historii i filologii klasycznej.

Mieszkał prof. Nehring z rodziną przy Sternstr. 22 (to dzisiejsza ulica Sienkiewicza). Dom Nehringów pełnił zarazem funkcję stacji uczniowskich dla Polaków. Zgon profesora poprzedziły osobiste tragedie: w roku 1905 zmarła żona Adamina z Pawłowskich, utracił też synów Romana (w roku 1888) i Edwarda (w roku 1896) oraz córkę Marię, pianistkę (w roku 1905). Sam Władysław Nehring zakończył życie 20 stycznia 1909 roku i został pochowany w polu 76 cmentarza Osobowickiego, należącego wówczas do parafii Najświętszej Marii Panny na Piasku.

Zbiory po ojcu przejęła pozostała przy życiu druga córka Zofia, nauczycielka języka francuskiego i angielskiego, która po śmierci ojca przeniosła się nieopodal na Bauschulstr. (dziś Chemiczna). W roku 1912 antykwariat Józefa Jolowicza w Poznaniu zakupił bibliotekę prof. Nehringa, ale z zakupu zostały wyłączone archiwalia osobiste. Tych strzegła Zofia Nehring, która zmarła w roku 1927. Papiery zdążyła przekazać w ręce lekarza domowego — doktora Stefana Kuczyńskiego. Opiekę nad zbiorem zlecił mu ponadto doktor Stanisław Pernaczyński, dyrektor Banku Przemysłowców w Poznaniu, spowinowacony z rodziną Nehringów. Przeogromne są zasługi Kuczyńskiego, mieszkającego przy Wallstr. 20/22 (dziś Włodkowica).

W czasie pożaru domu w przeddzień kapitulacji Festung Breslau w maju 1945 roku ratował on papiery z całym rozumieniem ich wartości. Ale zdołał ocalać już tylko fragmenty zbioru. Po wojnie podał to do wiadomości w „Pionierze” 2 czerwca 1946 roku, co pozwoliło dyrektorowi Antoniemu Knotowi — przy czynnym udziale prof. Tadeusza Mikulskiego — umieścić je w Bibliotece Uniwersyteckiej. To z nich pochodzą szczegóły z wrocławskiego życia Władysława Nehringa przywołane w niniejszym szkicu.

Aus KłECKO nach Breslau

Zusammenfassung

Der vorliegende Text stellt das Leben und die berufliche Karriere von Władysław Nehring dar. Er wurde 1830 in KłECKO geboren, absolvierte das Maria-Magdalena-Gymnasium in Posen und studierte später an der Philosophischen Fakultät der Universität Breslau, an der er auch promovierte. Seine erste Arbeitsstelle (als Gymnasiallehrer) war Gymnasium in Trzemeszno, dann das Maria-Magdalena-Gymnasium in Posen und schließlich der Lehrstuhl für slawische Sprachen

und Literaturen an der Breslauer Universität, dessen Leiter Nehring in den Jahren 1868-1907 war. Außerdem war er 1893 Rektor der Universität sowie – dreimalig – Dekan der Philologischen Fakultät. Bis zu seinem Tode im Jahre 1909 lebte er in Breslau. Die vorliegende Skizze thematisiert den Lebenslauf des Gelehrten im Hinblick auf sein wissenschaftliches Werk, insbesondere das im Bereich der Geschichte der polnischen Sprache und der polnischen Literatur.

Jan Miodek
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Filologii Polskiej
pl. Nankiera 15
50-140 Wrocław